

# Naukowcy apelują o odejście od planów regulacji Odry

27 sierpnia 2022

Naukowcy zaapelowali do władz „o podjęcie natychmiastowych działań związanych z Odrą i innymi rzekami w Polsce”, m.in. o zaprzestanie prac regulacyjnych – na rzecz renaturyzacji. „Bez zmiany sposobu gospodarowania rzekami w Polsce podobne przypadki obserwować będziemy coraz częściej” – czytamy w apelu przedstawicieli uczelni i PAN.

„Nauka dla przyrody” jest ruchem społecznym, który powstał z inicjatywy naukowców z kilkunastu uniwersytetów i instytutów Polskiej Akademii Nauk. Jego zawiązanie „jest wyrazem troski o ochronę polskiej przyrody, w tym – naturalnych procesów w niej zachodzących” – przypomniano w informacji przesłanej w czwartek PAP.

W stanowisku dotyczącym renaturyzacji Odry i polskich rzek członkowie tego ruchu przypomnieli, że Odra jest drugą co do wielkości rzeką w Polsce, a zarazem ekosystemem o ogromnym znaczeniu gospodarczym i przyrodniczym. Wyrazili też „głębokie zaniepokojenie katastrofą ekologiczną” i skonstatowali, „że do tego rodzaju katastrofy musiało w końcu dojść”.

Jak przypomnieli, „większość realistycznych hipotez dotyczących przyczyn tego wydarzenia, łącznie z aktualnie najbardziej prawdopodobną hipotezą dotyczącą zakwitów toksycznych glonów *Prumnesium parvum*, wiąże je z niekontrolowanym zrzutem do Odry dużej ilości zanieczyszczeń i obniżeniem naturalnych zdolności ekosystemu rzeki do kompensacji antropogenicznych zaburzeń”.

„Jeżeli nie nastąpi szybka i zdecydowana zmiana sposobu gospodarowania rzekami w Polsce, przypadki podobne do obserwowanego obserwować będziemy coraz częściej” – sugerują.

Ich zdaniem „będzie to skutkiem prowadzonych od lat działań osłabiających stabilność ekosystemów rzecznych oraz ich naturalną zdolność do samooczyszczania i regeneracji, a więc: prac regulacyjnych na rzekach, prostowania ich biegu, budowy stopni wodnych, niszczenia starorzeczy, pogłębiania koryta, a także niekontrolowanego odprowadzania do koryta nadmiernej ilości zanieczyszczeń pochodzenia przemysłowego, bytowego i rolniczego”.

Ważnym czynnikiem, który zwiększy prawdopodobieństwo wystąpienia katastrof ekologicznych na rzekach – dodają naukowcy – jest wzrost globalnej temperatury (w naszym kraju o około 2.5 st. C (GUS, 2020) w porównaniu do okresu przedprzemysłowego), nasilający susze oraz niski stan wody w wodach powierzchniowych.

W związku ze wymienionymi kwestiami, jak i koniecznością realizacji założeń Ramowej Dyrektywy Wodnej oraz postulatów Unijnej strategii na rzecz bioróżnorodności 2030 (w tym założeniem renaturyzacji 25 000 km rzek w UE) autorzy pisma apelują do polskiego rządu o „podjęcie natychmiastowych działań związanych nie tylko z Odrą, ale i innymi rzekami w Polsce”. Postulują m.in. powołanie niezależnej, apolitycznej grupy eksperckiej, składającej się z naukowców, ekspertów i organizacji pozarządowych (m.in. Koalicji Czas na Odrę, Koalicji Ratuemy Rzeki, Koalicji Klimatyczna, Nauki o Klimacie, Nauki dla Przyrody), która zajęłaby się przygotowaniem planu gospodarowania i renaturyzacji Odry.

Apelują też o opracowanie i przyjęcie Krajowego Programu Renaturyzacji Odry w możliwie najkrótszym terminie; „zaprzestanie wszelkich prac regulacyjnych na Odrze, zarówno tych obecnie wykonywanych jak i tych planowanych – środki przeznaczone na ten cel powinny być przekierowane na renaturyzację” i „porzucenie planów dalszej regulacji Odry i budowy stopni Lubiąż i Ścinawa; zbiorniki zaporowe są miejscem powstawania toksycznych zakwitów na rzekach i miejscem gdzie powodują one najwyższe straty gospodarcze”.

Zdaniem autorów stanowiska należy również „odejść od planów żeglugowych na Odrze i próby włączenia Odry do sieci międzynarodowych dróg wodnych TEN-T”. Postulują oni również sfinansowanie programu odbudowy ekosystemów polskich rzek i poprawy ich stanu ekologicznego do co najmniej dobrego, zgodnie z Ramową Dyrektywą Wodną, a także opracowanie i wdrożenie skutecznego i sprawnego systemu kontroli środowiska, monitoringu i zapobiegania katastrofom ekologicznym w polskich rzekach.

„Powyższe działania są naszym zdaniem najpilniejsze i niezwykle potrzebne. Musimy zacząć patrzeć na rzeki jako na złożone ekosystemy oferujące liczne usługi ekosystemowe, nasze dziedzictwo narodowe, a nie wyłącznie jako odbiorniki ścieków i zanieczyszczeń, drogi wodne lub zasób wodny dla rolnictwa i przemysłu” – wskazano w stanowisku.

„Forsowane plany mające na celu przekształcenie dużych polskich rzek w szlaki transportowe są nie do pogodzenia z ich innymi, ważniejszymi funkcjami środowiskowymi, zwłaszcza że doświadczenia z rzek takich jak Ren pokazują, że transport rzeczny staje się ekonomicznie ryzykowny w świetle niepewności jakie niosą zmiany klimatyczne. Ekosystemy rzeczne mają naturalną zdolność do regeneracji, ale im bardziej dany ekosystem jest przekształcony przez działalność człowieka, tym mniejszą ma zdolność do odnowy. Renaturyzacja rzek to nic innego, jak korygowanie błędów popełnionych w przeszłości i jest ona dzisiaj, w obliczu kryzysu bioróżnorodności i zmian klimatu, naszym patriotycznym obowiązkiem. Bez tych działań nie będzie również możliwe zapobieganie suszy, która w naszym kraju od sześciu lat występuje co roku, stanowiąc coraz poważniejsze zagrożenie choćby dla dostaw wody pitnej dla ludności oraz dla wytwarzania żywności” – piszą naukowcy.

W imieniu ruchu „Nauka dla Przyrody” pod pismem podpisali się dr Piotr Bentkowski z Uniwersytetu Warszawskiego (UW, Centrum Badania Ryzyka Systemowego), dr hab. Szymon Drobniak z Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ, Wydział Biologii), dr. hab.

Paulina Kramarz, prof. UJ (Wydział Biologii), dr Anna Kujawa z Polskiego Towarzystwa Mykologicznego, dr hab. Krzysztof Kujawa (b. pracownik Instytutu Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN), dr hab. Andrzej Mikulski z UW (Wydział Biologii), dr Alicja Pawelec z UW (Wydział Biologii), dr hab. Zofia Prokop z UJ (Wydział Biologii) i prof. dr hab. Piotr Skubała z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (Wydział Nauk Przyrodniczych).

Od końca lipca obserwowany jest pomór ryb w Odrze na odcinku od Oławy w dół rzeki, martwe ryby zaobserwowano również m.in. w okolicach Wrocławia. Zakaz wstępu do Odry został wprowadzony w województwach: zachodniopomorskim, lubuskim i dolnośląskim. W zeszłym tygodniu minister klimatu i środowiska Anna Moskwa poinformowała, że Instytut Rybactwa Śródlądowego znalazł w próbkach wody z Odry mikroorganizmy – tzw. złote algi, których zakwit może spowodować pojawienie się toksyn, zabójczych dla ryb i małży.

Źródło: [NaukawPolsce.pl](http://NaukawPolsce.pl)